X. Akcesoria pielgrzymie i dewocjonalia

W świetle średniowiecznych źródeł pisanych w szwajcarskim Einsiedeln wyprodukowano w 1466 r. w ciągu zaledwie dwóch tygodni 130 tys. znaków pielgrzymich (Spencer 1998, s. 14). Tymczasem w całej Europie odkryto raptem niewiele ponad 40 egzemplarzy plakietek z tego miejsca kultu maryjnego (www.pilgerzeichen.de). Jeśli nawet do tej liczby dodamy 9 znaków odkrytych w Gdańsku (Paner 2013, s. 207, 211–215), to i tak proporcje między tym, co wytwarzano, i tym, co trafiało do ziemi, są zaskakujące i pokazują, że wnioski wysuwane przez archeologów na podstawie danych negatywnych są bardzo niepewne. Przykładowo mamy w śląskich źródłach pisanych stosunkowo dużo wzmianek, czy sporadycznie nawet relacji, o pielgrzymkach do Ziemi Świętej (Wutke 1907; Manikowska 2002; Adamska, Szymański 2005) i Rzymu (Laslowski 1925; Sossala 1966), a z największego wrocławskiego skupiska znaków pielgrzymich w rejonie placu Nowy Targ, jak i w ogóle ze Śląska, nie znamy ani jednej plakietki z pielgrzymki do Ziemi Świętej i znamy ledwie dwa znaki z Rzymu.

W tym świetle najnowsze odkrycie 32 znaków pielgrzymich na placu Nowy Targ we Wrocławiu (zob. aneks X.1) oraz 4 z dawniejszych badań z rejonu wspomnianego placu i zaledwie jednego egzemplarza na Ostrowie Tumskim nabiera wyjątkowego znaczenia. Tak wielkie nagromadzenie znaków na stosunkowo niewielkim obszarze wymaga szczegółowego wyjaśnienia. Nowy Targ, jak sama nazwa wskazuje, był placem targowym, na którym do mniej więcej XV w. w sposób naturalny odkładały się warstwy kulturowe. We Wrocławiu wywożono wprawdzie narastające w mieście nawarstwienia na tereny przedmiejskie, ale archeolodzy dotąd nie natrafili na miejsce ich składowania. Próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego znakomita większość znaków pielgrzymich została znaleziona w jednym rejonie – na placu Nowy Targ – jest jednym z głównych celów naszych rozważań. Naszym zdaniem ma to wyraźny związek z organizacją pielgrzymek, istotne jest zwłaszcza miejsce, skąd wyruszali i dokąd powracali pielgrzymi.

Inne, ważne miejsce, gdzie odkryto znaki pielgrzymie, a ściślej jedynie muszlę z Santiago de Compostela, to wrocławski Ostrów Tumski. Ponadto znaleziono tam dzwoneczek cynowy z nieodczytanym napisem oraz laskę, a więc akcesoria pielgrzymie.

1. Stan badań

Na Wyspach Brytyjskich i w Holandii znaki pielgrzymie traktowane są w pracach źródłoznawczych na ogół łącznie z odznakami świeckimi i określane są terminem „badges". W Holandii spotykane są również terminy „insignies" (HP 1), a na Wyspach Brytyjskich „signs" oraz „souvenirs" (m.in. Spencer 1998; Mitchiner 1986). Termin „badges" funkcjonuje także w krajach niemieckojęzycznych, ale ma konotacje głównie

heraldyczne (zob. np. Oswald 1984, s. 50–51). Badacze niemieccy używają niemal wyłącznie terminu „Pilgerzeichen", analogicznie w Polsce posługujemy się głównie terminami „znak pielgrzymi", „znak pątniczy", wymiennie „plakietka pielgrzymia" i sporadycznie „legitymacja pielgrzymia". Terminy te jednoznacznie odnoszą się do sfery *sacrum* i nie obejmują dewocjonaliów i akcesoriów pielgrzymich ani tym bardziej odznak świeckich, dopiero od niedawna wyodrębnionych także w Polsce.

W Polsce pielgrzymkami zajmują się przedstawiciele głównie trzech specjalności: historii, historii sztuki i archeologii, a ich opracowania mają swoją specyfikę. Z ważniejszych prac zbiorczych wymienić należy dwie książki, będące efektem interdyscyplinarnych spotkań (Manikowska 1993; Manikowska, Zaremska 1995). Ponadto niedawno ukazała się pokonferencyjna publikacja spotkania w miejscowości Přibram w Republice Czeskiej (Doležel *et al.* 2006) oraz z sympozjum w Pradze (Kühne *et al.* 2013).Wiele uwagi poświęcają historycy pielgrzymkom do Rzymu, zwłaszcza w latach jubileuszowych (Romfahrt), ale dotąd brak syntetycznego ujęcia tego zagadnienia. Problem tzw. wielkich pielgrzymek (peregrinationes maiores) omówiła niedawno Helena Manikowska (2008). Godna uwagi jest praca źródłoznawcza – opis wędrówki do Ziemi Świętej wrocławskiego kupca Piotra Rindfleischa (Adamska, Szymański 2005). Ciekawe są także prace z zakresu archeologii prawnej, poruszające m.in. problem pielgrzymek pokutnych, będących efektem ugody między zabójcą a rodziną zamordowanego (np. Zaremska 1995; Nocuń 2004, tab. 1). W ostatnich latach pojawia się stosunkowo dużo opracowań wychodzących spod pióra archeologów. Ziemie północnej Polski uwzględnił w swych opracowaniach Marian Rębkowski (2004; 2013), a Polski południowej – Krzysztof Wachowski (2005; 2005b). Znaleziska polskie związane z pielgrzymkami do Santiago de Compostela omówił Andrzej Wyrwa (2009). Najliczniejsze (ok. 700 znaków) odkrycia z Gdańska opublikowane są jedynie częściowo (Paner, Paner 1998; Paner 2013 – tylko znaki maryjne; 2016). Warto też wspomnieć o odosobnionym, szczegółowym opracowaniu Elżbiety Dąbrowskiej (2003), poświęconym interpretacji bogato zdobionej laski pielgrzymiej odkrytej w grobie w Grzebsku koło Mławy. W niewielkim stopniu badacze polscy, w przeciwieństwie do niemieckich (zob. np. Kühne 2012), zajmowali się dotąd znakami pielgrzymimi na dzwonach i dopiero w ostatnich latach obserwujemy większe zainteresowanie tą problematyką (Majewski 2005; 2006a; 2013). Zjawisko to ograniczone jest głównie do Pomorza Zachodniego, a np. ze Śląska znamy ledwie jeden taki zabytek (Wachowski 2005, s. 111).

Niezmiernie pomocne dla badaczy zajmujących się problematyką pielgrzymek są zwłaszcza dwie wyszukiwarki internetowe, zawierające m.in. bazę danych z Europy. Uniwersytet Humboldta (Lehrstuhl für Christliche Archäologie, Denkmalkunde und Kulturgeschichte an der Theologischen Fakultät der Humboldt-Universität zu Berlin) realizował program badawczy, który obecnie kontynuuje Kunstgewerbemuseum. Staatliche Museen zu Berlin, od początku pod naukowym kierownictwem dr. Hartmuta Kühne (www.pilgerzeiche.de). Zbliżona do niemieckiej jest wyszukiwarka holenderska, uwzględniająca jednak również odznaki świeckie, prowadzona przez Radboud University w Nijmegen (www.kunera.nl).

2. Znaki pielgrzymie

Jeśli pielgrzymki rozpatrywać jedynie w świetle znalezisk znaków pielgrzymich, to z Wrocławia zdecydowanie najczęściej peregrynowano do Akwizgranu, co manifestuje się znakami z przedstawieniem Marii z Dzieciątkiem (ryc. 656; ryc. 657 a, b), Marii z Dzieciątkiem i innymi świętymi (ryc. 657 c), ponadto Marii w scenie Zwiastowania (?) (ryc. 657 d) oraz Karola Wielkiego (zob. Poettgen 2008) (ryc. 657 e). Z tym ośrodkiem można ponadto łączyć jedną odznakę z lusterkiem (ryc. 657 f). Mniej więcej o połowę mniej

znaków pochodzi z Kolonii – Pokłon Trzech Króli (ryc. 658), Maastricht – św. Serwacy (ryc. 659) i Santiago de Compostela – muszle św. Jakuba (ryc. 660). Pozostałe ośrodki natomiast są reprezentowane ledwie pojedynczymi egzemplarzami: Stromberg – Święty Krzyż (Jezus na Krzyżu) (ryc. 661 a), Saint-Josse-sur-Mer – św. Jodok (ryc. 661 b), Rocamadour – Maria z Dzieciątkiem (ryc. 661 c), Lukka – Volto Santo (ryc. 661 d), Rzym – św. św. Piotr i Paweł (ryc. 661 e) i św. Jan na Lateranie (?) (ryc. 661 f); z lokalnych ośrodków trzeba wymienić: Kraków – św. Stanisław (ryc. 662 a) i Trzebnicę – św. św. Bartłomiej i Jadwiga (ryc. 662 b). Ponadto odkryto 2 znaki niezidentyfikowane (ryc. 663 a, b) i 2 zniszczone (ryc. 663 c, d), być może z Akwizgranu – Maria z Dzieciątkiem.

Przy próbach uporządkowania chronologicznego miejsc kultu i znaków pielgrzymich badacze posługują się nierzadko szczegółową typologią znaków, źródłami pisanymi, ale też pewnymi ogólniejszymi spostrzeżeniami. Starsze miejsca kultu powinny posiadać relikwie, młodsze mogą powstawać także tam, gdzie są cudowne obrazy, rzeźby itp., na ogół na szlaku do uznanych, wcześniejszych miejsc kultu. Także charakter pielgrzymek zmienia się w czasie. Pierwotnie ich cel był głównie dewocyjny, duchowy, a pielgrzyma z tego okresu określa się jako *homo viator*. Z czasem jednak pielgrzym to człowiek wolny, uciekający od trudów codziennego życia, szukający nowych wrażeń, po części współczesny turysta – *homo peregrinus* (Haasis-Berner 2003, tab.). Pominąwszy jakubową muszlę, jako starsze traktuje się pełne plakietki, najczęściej w kształcie prostokąta lub sporadycznie koła. Te ostatnie na większą skalę są produkowane od XIII w. Grupę przejściową tworzą plakietki z samodzielną postacią świętego, któremu mogą towarzyszyć, na ogół w pewnym oddaleniu, inne elementy (np. roślinne). Młodsze są znaki ażurowe – pojawiają się w pierwszej połowie XIV w. Dzięki zastosowaniu bardziej skomplikowanych form odlewniczych można było je wyprodukować z mniejszej ilości surowca niż plakietki pełna (Kühne 2012, s. 52). Na ogół najmłodsze są medalionowate formy okrągłe, popularne zwłaszcza pod koniec XV w. (por. m.in. Spencer 1998, s. 4). W tym okresie pojawiają się także tzw. odznaki brakteatowe – wybijane z cienkiej blachy (Kühne 2012, s. 51 i n.). Warto także wspomnieć o egzemplarzach z lusterkami, służącymi do łapania promieni światła odbitych od relikwii, które w większych ośrodkach pielgrzymich umieszczano w niedostępnych dla pątników miejscach (Spencer 1998, s. 17).

Źródła pisane są na ogół przydatne jedynie do określenia *terminus post quem* powstania znaku. Dla znaków odkrytych na wrocławskim Nowym Targu są to następujące daty: Santiago de Compostela – początek XI w.; Rocamadour – 1166 r.; Rzym (św. św. Piotr i Paweł) – 1199 r.; Kolonia (Trzech Króli) – koniec XII w.; Maastricht – początek XIII w.; Akwizgran – początek XIII w.; Lukka – XIII/XIV w.; Saint-Jose-sur-Mer – XIV w. (Haasis-Berner 2003, tab.).

Omawiany zbiór znaków pielgrzymich z Wrocławia liczy łącznie 37 egzemplarzy, z czego 32 odkryto podczas badań na placu Nowy Targ w latach 2010–2012. Zadziwiająca jest jednak ich koncentracja w ścisłym rejonie placu Nowy Targ, a ledwie jeden znak – muszlę – odkryto na Ostrowie Tumskim (Wachowski 2005, s. 109). Sytuacja taka pozwala na pewne obserwacje o charakterze statystycznym.

Porównując liczbę znaków odkrytych w różnych okresach chronologicznych (jednostki stratygraficzne), możemy zauważyć pewne prawidłowości (ryc. 664). Trzeba podkreślić, że js. 11 najprawdopodobniej należy łączyć z czasem wytyczenia przestrzeni targowej w miejscu obecnego placu Nowy Targ w 1266 r. (Goliński 1997, s. 96). Biorąc pod uwagę ten fakt, możemy wydzielić 3 fazy, które różnią się intensywnością występowania znaków. Pierwsza obejmuje najstarsze nawarstwienia (od 2. poł. XII w. do momentu wytyczenia placu). Zdecydowanie największa liczba plakietek pochodzi z warstw datowanych na czas po powstaniu placu (połowa XIII – połowa XIV w.) i wyraźnie wydziela się jako faza druga. Następna, trzecia faza związana jest z nawarstwieniami jeszcze młodszymi (XIV–XV w.) i charakteryzuje się mniejszą liczbą odznak. Pewne prawidłowości zaobserwujemy również, jeśli przypatrzymy się, do których ośrodków pielgrzymowa-

no w konkretnych okresach (ryc. 665). Pozostaje więc przeanalizowanie sytuacji w poszczególnych fazach, z uwzględnieniem odznak odkrytych na placu Nowy Targ w trakcie wykopalisk przeprowadzonych w latach 2010–2012 oraz egzemplarzy wcześniej znalezionych we Wrocławiu.

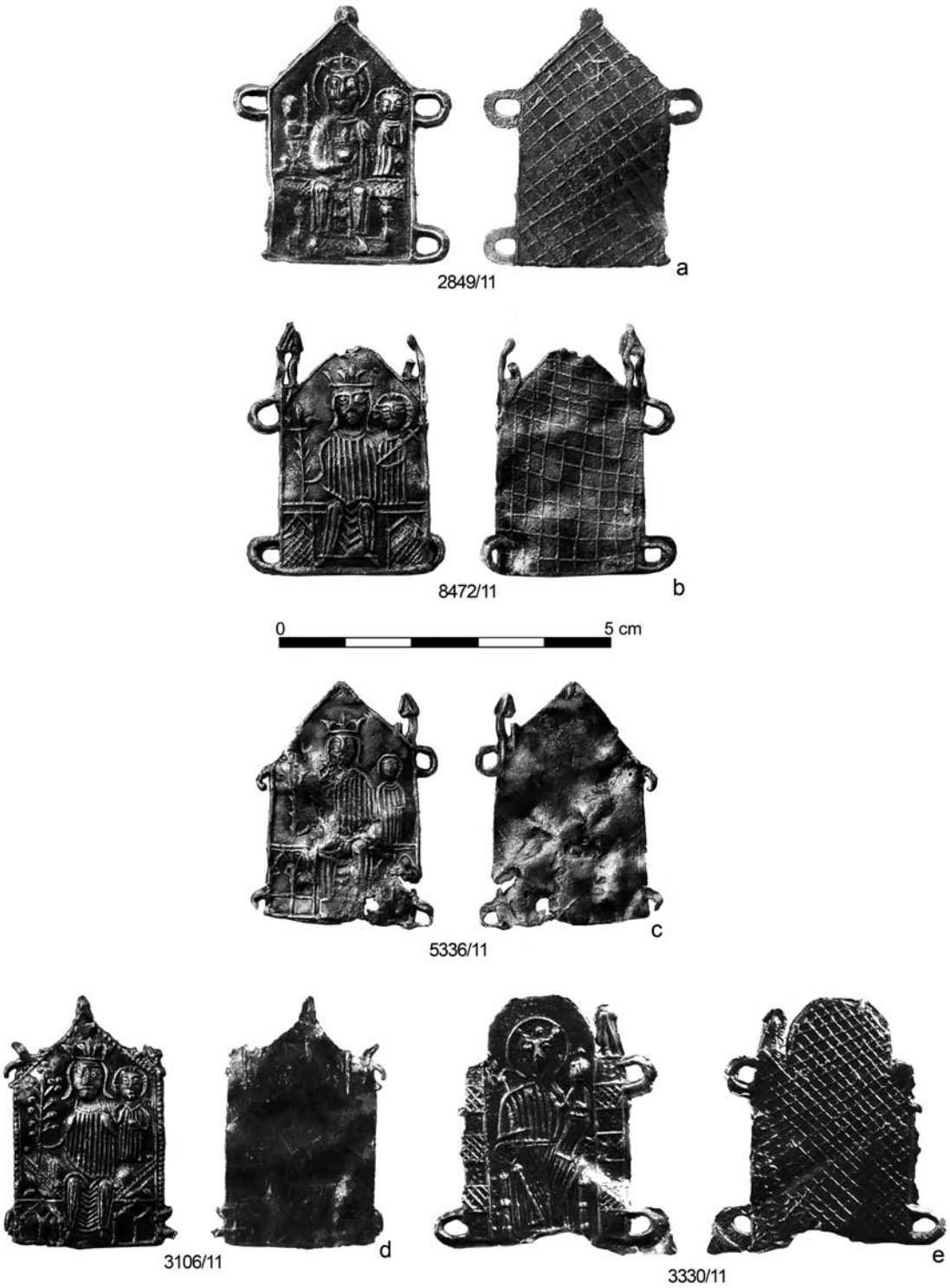

Ryc. 656. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Znaki pielgrzymie maryjne z Akwizgranu – Maria z Dzieciątkiem. Fot. R. Szczerek

Fig. 656. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Marian pilgrim badges from Aachen – Mary and the infant Jesus. Phot. R. Szczerek

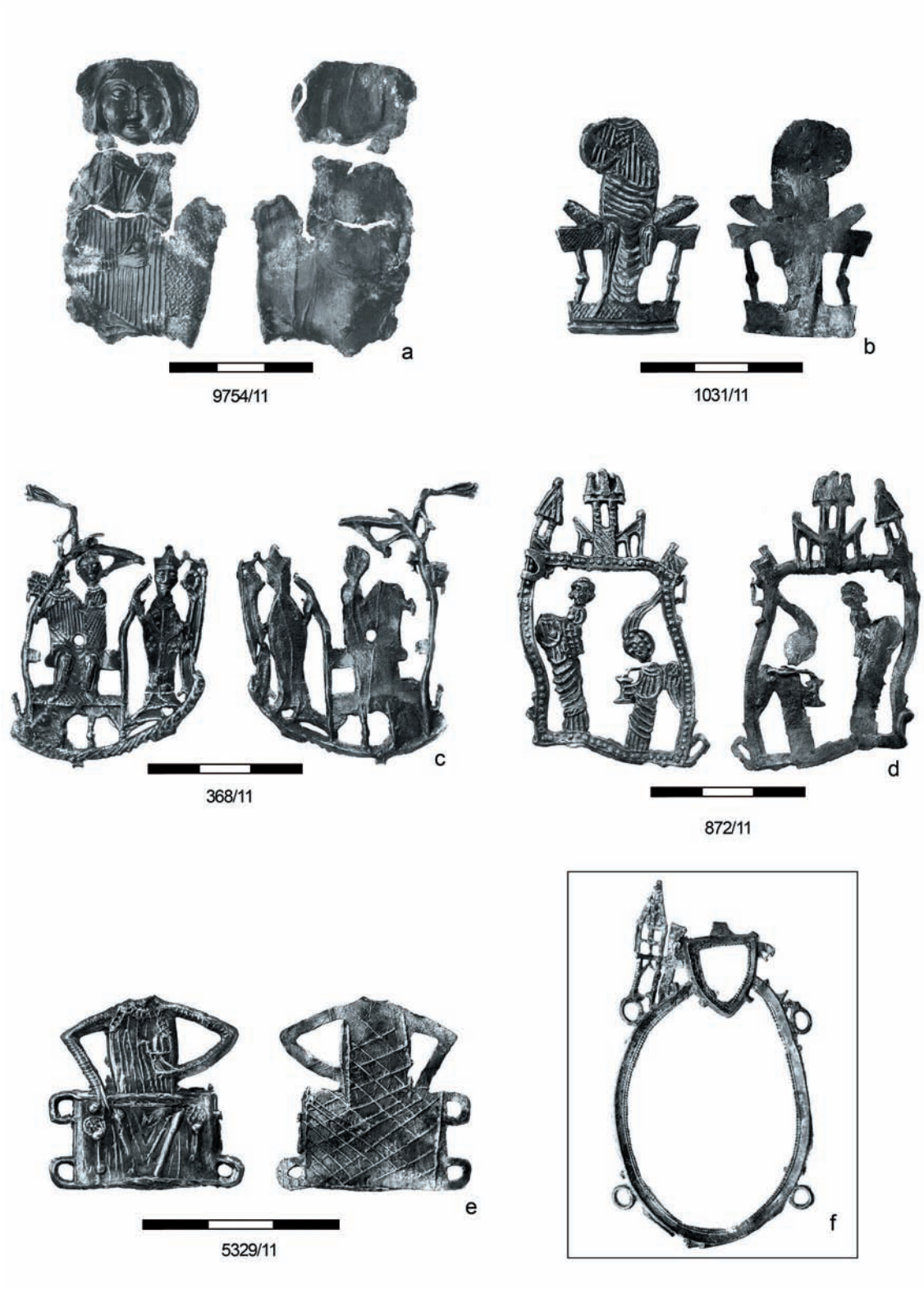

Ryc. 657. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Znaki pielgrzymie z Akwizgranu: a, b – Maria z Dzieciątkiem; c – Maria z Dzieciątkiem i innymi świętymi; d – Maria w scenie Zwiastowania (?); e – Karol Wielki; f – znak maryjny (?), z ramką na lusterko. Fot. a–e: R. Szczerek; f: J. Sawicki

Fig. 657. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pilgrim badges from Aachen: a, b – Mary and the infant Jesus; c – Mary with the infant Jesus and other Saints; d – Mary in the Annunciaton scene ?; e – Charlemagne; f – Marian badge? with a mirror frame. Phot. a-e: R. Szczerek; f: J. Sawicki (f)

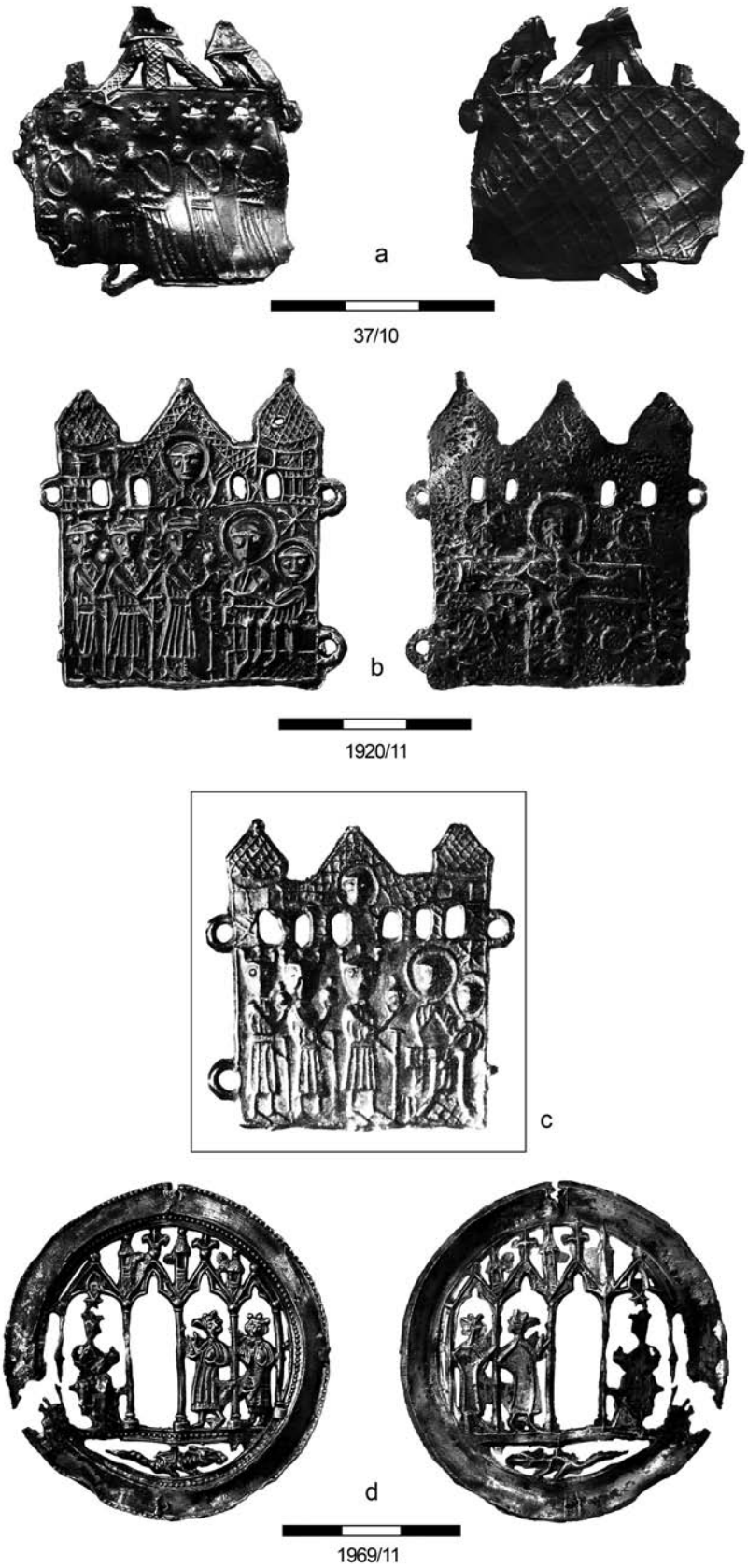

Ryc. 658. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Znaki pielgrzymie z Kolonii – Pokłon Trzech Króli. Fot. a, b, d: R. Szczerek; c: za: Kaźmierczyk 1966–1970, ryc. 71

Fig. 658. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pilgrim badges from Cologne – Adoration of the Magi. Phot. a, b, d: R. Szczerek; after: Kaźmierczyk 1966-1970, Fig. 71 c

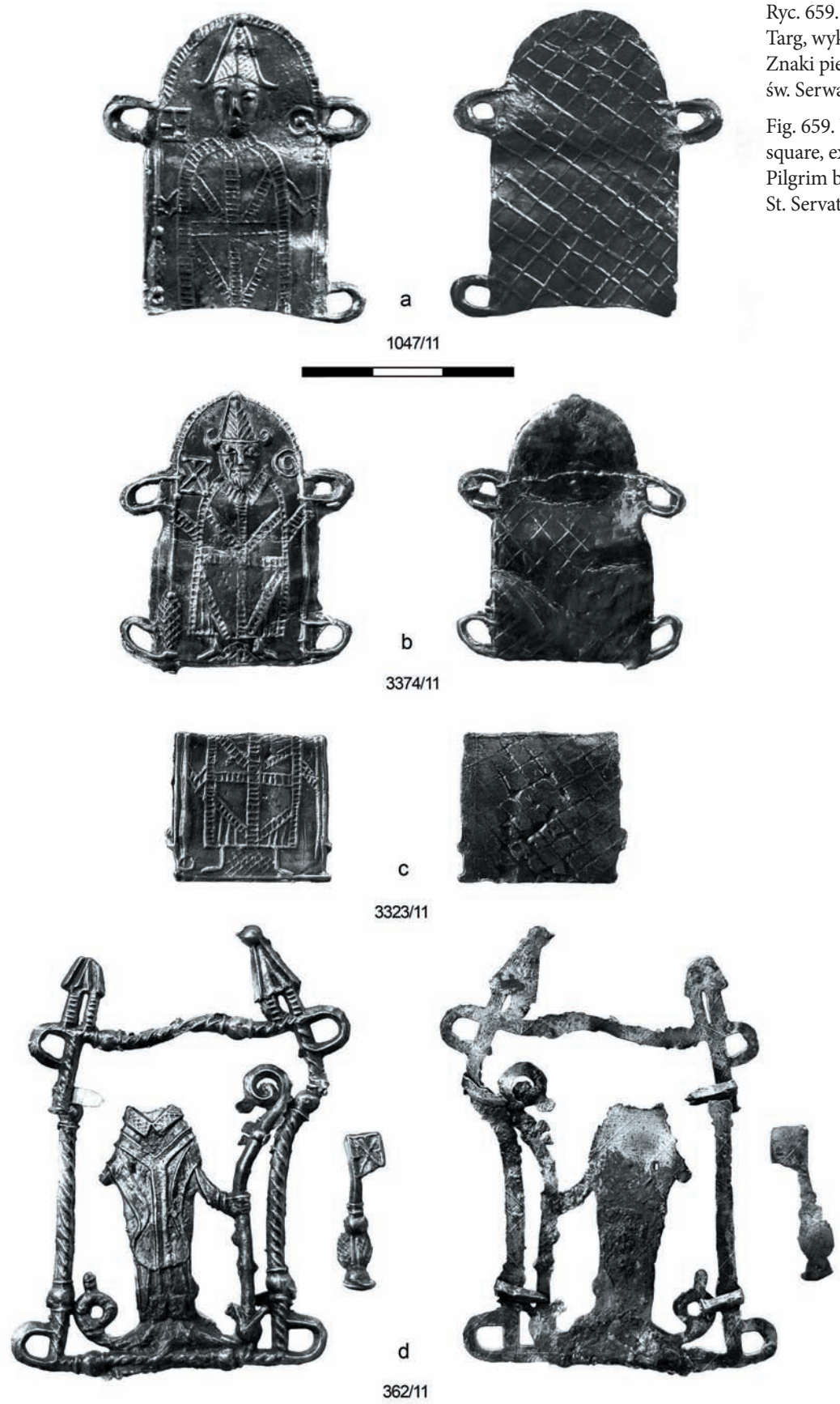

Ryc. 659. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Znaki pielgrzymie z Maastricht – św. Serwacy. Fot. R. Szczerek

Fig. 659. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pilgrim badges from Maastricht – St. Servatius. Phot. R. Szczerek

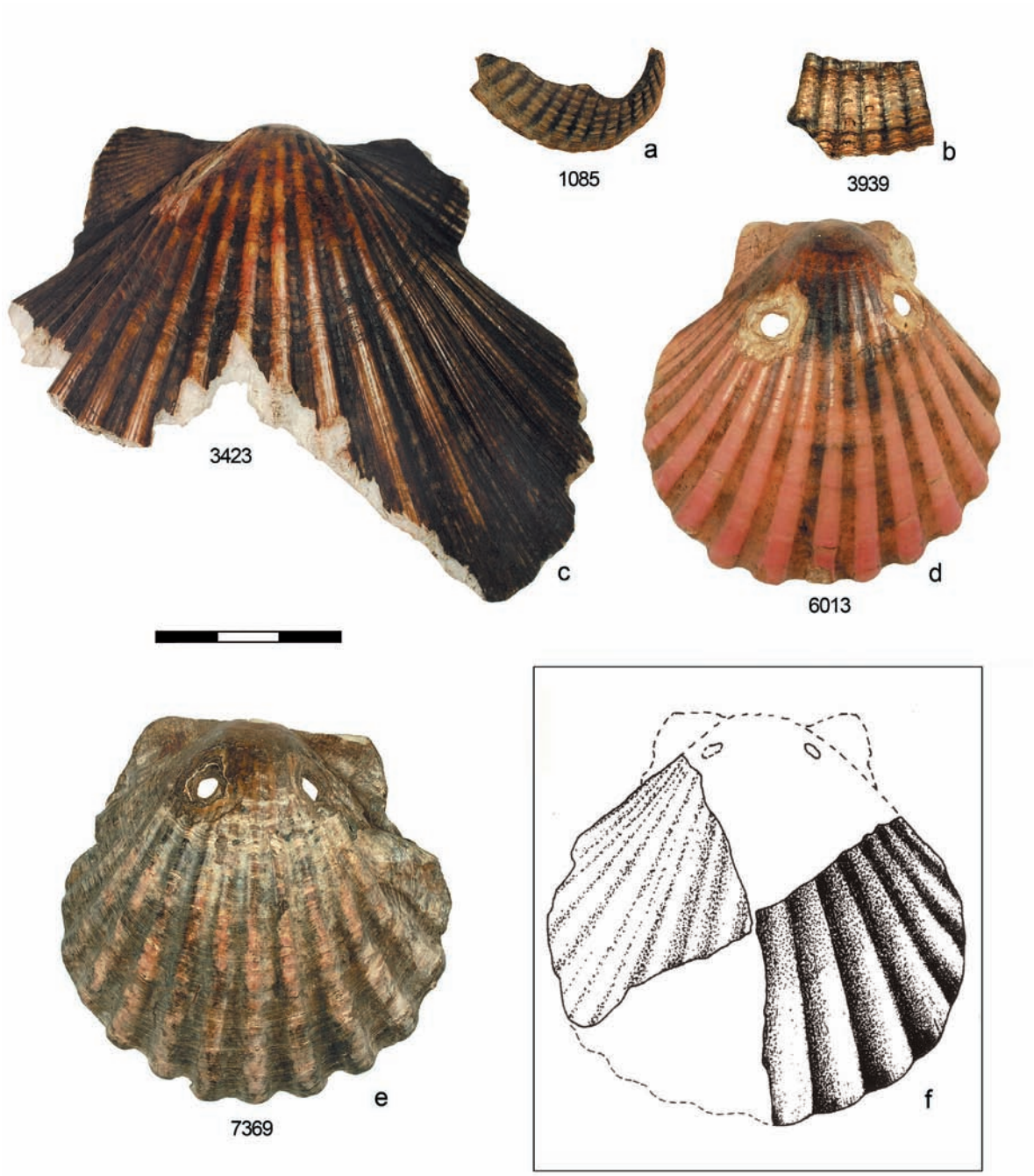

Ryc. 660. Znaki pielgrzymie (?) z Santiago de Compostela – św. Jakub (Starszy): a – Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010-2012, sercówka jadalna (*Cerastoderma edule*); b – Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010-2012, sercówka pospolita (*Cerastoderma glaucum*); c–e – Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010-2012, przegrzebek zwyczajny (*Pecten maximus*); f – Wrocław, Ostrów Tumski, przegrzebek zwyczajny (*Pecten maximus*). Fot. a–e: J. Sawicki; f: za: Wachowski 2005, ryc. 2a

Fig. 660. Pilgrim badges ? from Santiago de Compostela – St. James (the Great): a – Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012, common cockle (*Cerastoderma edule*); b – Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012, lagoon cockle (*Cerastoderma glaucum*); c–e – Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012, great scallop (*Pecten maximus*); f – Wrocław, Ostrów Tumski, great scallop (*Pecten maximus*). Phot. a–e :J. Sawicki; after: Wachowski 2005, Fig. 2a

Ryc. 661. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Znaki pielgrzymie z różnych ośrodków europejskich: a – Stromberg, Krzyż Święty; b – Saint-Josse-sur-Mer, św. Jodok; c – Rocamadour, Maria z Dzieciątkiem; d – Lukka, Volto Santo; e – Rzym, św. św. Piotr i Paweł; f – Rzym, św. Jan na Lateranie (?). Fot. a–d: R. Szczerek; e – J. Sawicki; rys. f: R. Szczerek

Fig. 661. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pilgrim badges from various European sanctuaries: a – Stromberg, Holy Cross; b – Saint-Josse, St. Judoc; c – Rocamadour, Mary and the infant Jesus, d – Lucca, the Veil of Veronica; e – Rome, St. Peter and Paul; f – Rome, St. John Lateran ?. Phot. a–d: R. Szczerek; e: J. Sawicki; drawing: R. Szczerek (f)

Ryc. 662. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Znaki pielgrzymie z lokalnych ośrodków w Małopolsce i na Śląsku: a – Kraków, św. Stanisław; b – Trzebnica, św. Bartłomiej i Jadwiga. Fot. J. Sawicki

Fig. 662. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Pilgrim badges from local sanctuaries in Lesser Poland and Silesia: a – Cracow, St. Stanislaus; b – Trzebnica, St. Bartholomew and St. Hedwig. Phot. J. Sawicki

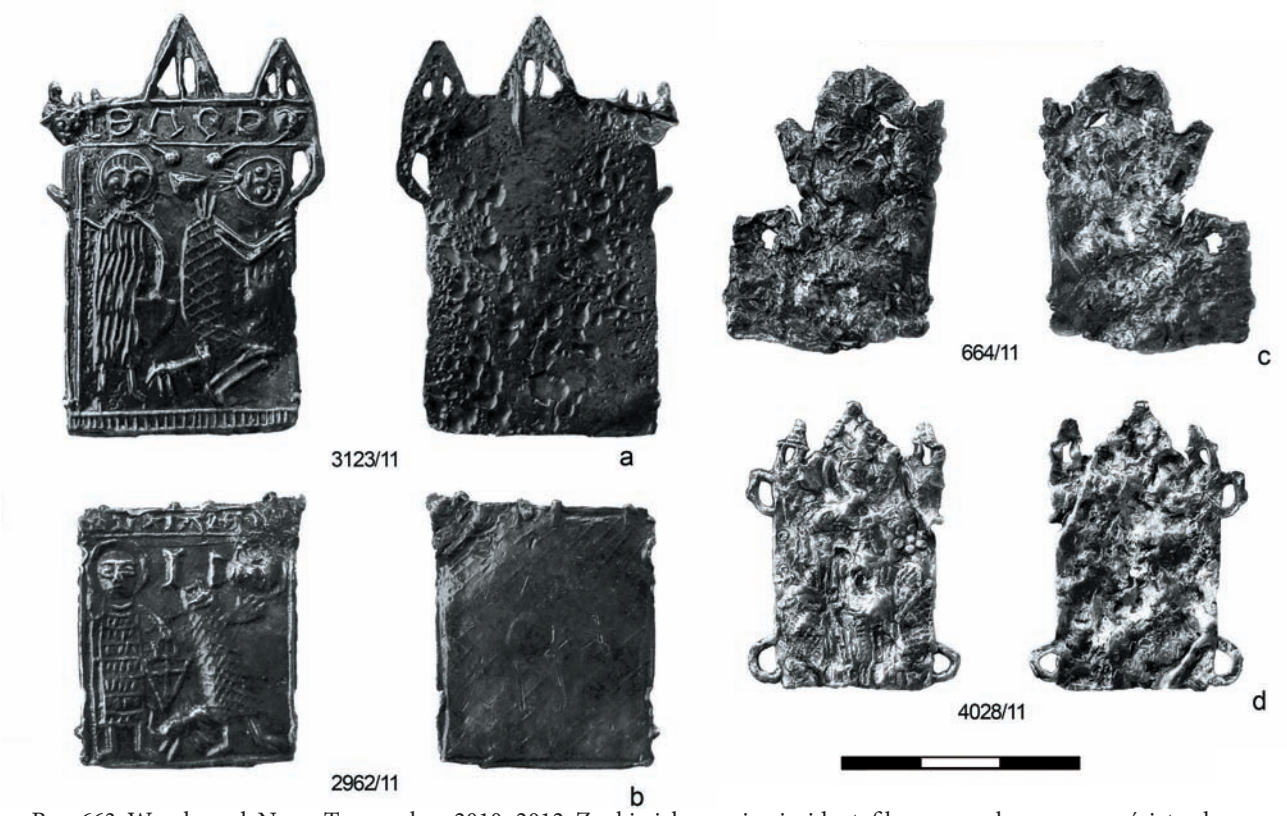

Ryc. 663. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Znaki pielgrzymie niezidentyfikowane: a, b – rycerz ze ściętą głową; c, d – Akwizgran (?), Maria z Dzieciątkiem (?). Fot. R. Szczerek

Fig. 663. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Unidentified pilgrim badges: a, b – beheaded knight; c, d – Aachen?, Mary and the infant Jesus ?. Phot. R. Szczerek

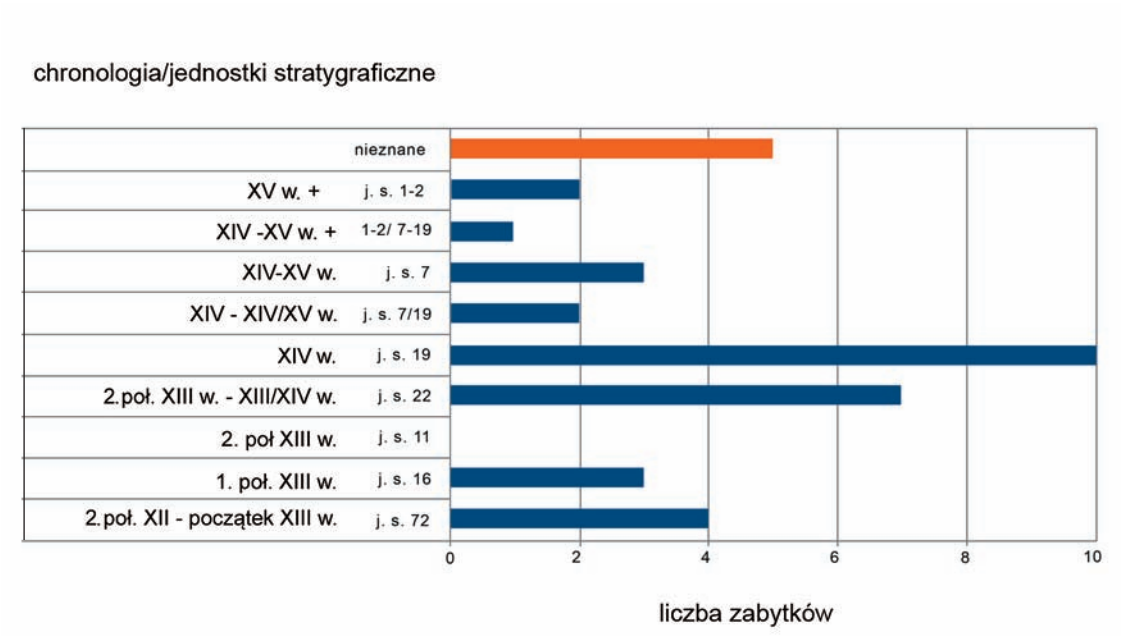

Ryc. 664. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Liczba znaków pielgrzymich ogółem odkrytych w poszczególnych nawarstwieniach. Oprac. J. Sawicki

Fig. 664. Wrocław Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Total number of pilgrim badges recorded in particular layers. Developed by J. Sawicki

Ośrodki i datowanie:	2 poł. XII - - początek XIII w.	1 poł. XIII w.	2. poł. XIII w.	2 poł. XIII XIII/XIV w.	XIV w.	XIV - XIV/XV w.	XIV - XV w.	XIV-XV w. - XV w.+	XV w. +	
	j.s. 72	j.s. 16	j.s. 11	j.s. 22	j.s. 19	j.s. 7/19	j.s. 7	j.s.1-2/7-19	j.s. 1,2	brak i 23
Akwizgran				● ●	● ● ● ●		●		●	● ● ●
Maastricht				●	● ●		●			
Kolonia	●			●			●		●	
Stromberg						●				
Saint-Josse-sur-Mer		●								
Rocamadour	●									
Rzym				●						
Lukka					●					
Trzebnica								●		
Kraków				●						
Santiago	● ●	● ●			●					●
nierozpoznane					●	●				●
zniszczone				●	●					

Ryc. 665. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Liczba znaków pielgrzymich z poszczególnych ośrodków odkrytych w poszczególnych nawarstwieniach. Oprac. J. Sawicki

Fig. 665. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Number of pilgrim badges from the specific sanctuaries recorded in particular layers. Developed by J. Sawicki

Faza 1

Z najstarszego okresu, a więc od 2. poł. XII w. do momentu wytyczenia placu, pochodzi łącznie 7 znaków (3 metalowe i 4 muszle). Odkrycia te nie dziwią, gdyż dotyczą najstarszych ośrodków pielgrzymkowych, czyli Santiago de Compostela[186] (ryc. 660 c–f) i Rocamadour (ryc. 661 c), które znajduje się na szlaku do Composteli, oraz Kolonii (ryc. 658 b). Zaskakujące w tym zbiorze jest pojawienie się znaku św. Jodoka (Josse) z ośrodka pielgrzymkowego w Saint-Josse-sur--Mer w północnej Francji (ryc. 661 b). Postać ukazana została w stroju pielgrzyma, z kijem w prawej dłoni oraz czterema muszlami na szacie. Najbliższe analogie, interpretowane jako znaki św. Jodoka, odkryte zostały w Dordrechcie (HP 2, s. 274, ryc. 1170). Oba tamtejsze zabytki datowane są na XIII w., a ukazana na nich sylwetka jest niemal identyczna z widniejącą na wrocławskiej plakietce. Zagadkowe jest także pojawienie się tego znaku we Wrocławiu, ponieważ Saint-Josse-sur-Mer leży poza popularnym rejonem odwiedzanym zwykle przez wrocławian, jaki wyznaczały miasta: Kolonia – Akwizgran – Maastricht. Być może zabytek ten dotarł na Śląsk w XIII w. wraz z osadnikami flamandzkimi, którym ten ośrodek był znany.

Zwraca uwagę fakt, że materialne świadectwa odbycia pielgrzymek (?) do Santiago de Compostela pochodzą tylko z pierwszej fazy, oprócz dwóch egzemplarzy (zob. przypis 186 - oba egzemplarze najrpawdopodobniej nie były muszlami pielgrzymymi): jednego z 1. poł. XIV w. (ryc. 660 a) oraz drugiego, którego chronologii nie da się ustalić (ryc. 660 b). Jest to zaskakujące, gdyż ośrodek ten wydaje się cieszyć ogromną popularnością przez całe późne średniowiecze (por. Manikowska 2008). Być może ma to związek ze zwiększeniem się w następnych fazach popularności innych ośrodków pielgrzymkowych, leżących bliżej Wrocławia.

Faza 2

W nawarstwieniach datowanych na czasy po wytyczeniu placu stwierdzono najwięcej znaków (por. ryc. 664). W js. 22 (2. poł. XIII–XIII/XIV w.) odkryto 7 zabytków, a w kolejnej warstwie, js. 19, (XIV w.) aż 9, co daje łączną liczbę 16 egzemplarzy, tj. blisko połowę całego zbioru z placu Nowy Targ. Najwięcej znaków z tego przedziału czasowego pochodzi z Nadrenii (por.

[186] Gatunki poszczególnych muszli udało się ustalić dopiero po redakcji i korektach tekstu. Poszczególne gatunki zostały wymienione w podpisie do ryc. 660. Za identyfikacje bardzo serdecznie pragniemy podziękować panu Gregowi Campbellowi (The Naive Chemist, Portsmouth, UK).

ryc. 665), głównie z Akwizgranu, który był najpopularniejszym ośrodkiem pielgrzymkowym średniowiecznych wrocławian[187]. Z omawianej fazy (połowa XIII – połowa XIV w.) znanych jest 6 akwizgrańskich egzemplarzy (ryc. 656 a, d, e; ryc. 657 b, d, e), ponadto 2 zniszczone plakietki (ryc. 663 c, d) można także najprawdopodobniej łączyć z tym miejscem kultu. Należy zaznaczyć, że dla kolejnych 3 plakietek (ryc. 656 c; ryc. 657 a, c) z Akwizgranu nie da się sprecyzować datowania. Większość omawianych znaków przedstawia Marię z Dzieciątkiem (ryc. 656 a, d, e; ryc. 657 a, b), scenę Zwiastowania (ryc. 657 d) lub Marię i innych świętych (ryc. 657 c), a tylko jeden Karola Wielkiego (ryc. 657 e). Warto zaznaczyć, że jedna z plakietek ma na rewersie odlaną literę T (ryc. 656 a), która najprawdopodobniej jest znakiem producenta.

Na podstawie znalezisk znaków można sądzić, że drugim najpopularniejszym celem pielgrzymek Wrocławian było Maastricht (por. ryc. 665). Z tego ośrodka pochodzą 4 plakietki z wizerunkiem św. Serwacego (ryc. 659). Wśród nich znajduje się jedna ażurowa odznaka (ryc. 659 d) oraz fragmentarycznie zachowany egzemplarz, na którym widnieją jedynie nogi świętego (ryc. 659 c). Przypuszczalnie znak ten został intencjonalnie zniszczony. Z terenów Nadrenii pochodzi także jeden pełny znak z Kolonii (ryc. 658 c).

W omawianym okresie obserwujemy także świadectwa pielgrzymek do Włoch. Jedna odznaka z Rzymu przedstawia św. św. Piotra i Pawła (ryc. 661 e). Nie można wykluczyć, że wiąże się ona z pielgrzymką do tego miasta z okazji ogłoszonego w Boże Narodzenie 1299 r. *grande perdono* (odpustu zupełnego) lub roku jubileuszowego w 1300 r. (Manikowska 2008, s. 7). Druga odznaka związana jest z ośrodkiem pielgrzymkowym w mieście Lukka, z przedstawieniem Volto Santo (ryc. 661 d). Również na fazę 2 przypada znalezisko znaku wiązanego ze św. Stanisławem (ryc. 662 a). Kult tego świętego rozkwita już w XII w. (zob. Majkowski 1932; Pietrusiński 1968; 1988; Mischke 1986; 1990).

Na 1. poł. XIV w. datowana jest niezidentyfikowana odznaka z rozbudowaną sceną (ryc. 663 a). Przedstawia ona mężczyznę w kolczudze, który trzyma w prawej ręce włócznię, w lewej zaś trójkątną tarczę. Obok znajduje się zdekapitowana postać, również w długiej kolczudze. U stóp sylwetek stoi schematycznie oddane zwierzę, najprawdopodobniej pies, nie można jednak wykluczyć, że jest to wizerunek szatana. W górnej partii zamieszczono pseudolegendę, zamkniętą z obu stron twarzami ludzkimi, pod którą widnieją dwie „kule". Drugi zabytek z taką samą sceną, jednak odlany z innej formy, również odkryto we Wrocławiu, w warstwie datowanej jednak szerzej, na cały XIV w. (ryc. 663 b). Odznaka ta różni się od poprzedniej głównie tym, że zamiast dwóch „kul" umieszczono w tym miejscu rzymską cyfrę I. Z Europy znane są dwie dokładne analogie do pierwszego z wrocławskich zabytków, wykonane prawdopodobnie z tej samej matrycy. Pierwszą odkryto w Reimerwaal w Niderlandach (por. HP 1, s. 206, ryc. 404), drugą w Dordrechcie (HP 2, s. 369, ryc. 1546). Oba egzemplarze datowane są jednak na 2. poł. XIV w. Autorzy obu katalogów, gdzie publikowane są wspomniane zabytki, próbują czytać pierwsze litery inskrypcji jako „IEA...", co możliwe jest również w wypadku wrocławskiego egzemplarza.

Faza 3

Z 2. poł. XIV oraz z XV w. znamy zaskakująco niewiele plakietek pątniczych. Z tego okresu pochodzi łącznie 7 zabytków, z czego jeden, niezidentyfikowany (ryc. 663 b), został już omówiony powyżej. Z pozostałych egzemplarzy najciekawszy wydaje się znak z miejscowości Stromberg w Westfalii (ryc. 661 a). Wizerunki ukrzyżowanego Jezusa, z charakterystycznymi, kratkowanymi zakończeniami ramion krzyża, zostały zidentyfikowane ostatnio jako pochodzące właśnie z tego ośrodka (Ansorge 2011, s. 29–31, ryc. 1).

Warta zauważenia jest także ażurowa odznaka z Kolonii z przedstawieniem Trzech Króli składających hołd Marii z Dzieciątkiem (ryc. 658 d). W dotychczasowej literaturze nie są znane jednak żadne analogie

[187] Łącznie z Akwizgranu pochodzi 11 znaków (ryc. 656, 657) oraz najprawdopodobniej 2 zniszczone egzemplarze (ryc. 663 c, d).

do tego znaku. Najbardziej zbliżony do wrocławskiego egzemplarz odkryto w miejscowości Kalmar w Szwecji; znajduje się on obecnie w Historiska museet w Sztokholmie i jest datowany na 2. poł. XIV w. Andreas Haasis-Berner oraz Jörg Poettgen, którzy opracowali znaki z Kolonii (Haasis-Berner, Poettgen 2002), wydzielają dla tego zabytku osobny numer w swojej klasyfikacji – C1. Omawiana plakietka, podobnie jak wrocławski egzemplarz, ma ażurową okrągłą ramkę, w której dolnej partii umieszczono wizerunek smoka, symbolizującego najprawdopodobniej pokonanego szatana. Główna różnica polega na scenie znajdującej się w centralnej partii plakietki. Maria z Dzieciątkiem na wrocławskim egzemplarzu umieszczona jest po lewej stronie, królowie (z których jeden uległ zniszczeniu) po prawej. Na szwedzkim znalezisku Maria jest pośrodku, królowie również po prawej, ale po lewej zamieszczono wizerunek dwóch jeźdźców na jednym koniu. Ostatnia z wrocławskich plakietek z Kolonii (ryc. 658 a), mimo że najmłodsza, nie różni się jednak od reszty egzemplarzy z tego miasta.

Z omawianego okresu z Akwizgranu pochodzą 2 zabytki. Pierwszy (ryc. 656 b) nie różni się formą od znaków datowanych na 2. poł. XIII – połowę XIV w. i przedstawia Marię z Dzieciątkiem. Drugi (ryc. 657 f) został odkryty w pobliżu placu Nowy Targ, w fosie, przez co nie jest możliwe ustalenie jego datowania, jednak na podstawie analogii można sądzić, że pochodzi z XV w. Zabytek ten doczekał się już szczegółowej analizy (Sawicki 2014a), warto jednak zaznaczyć, że należy do typu odznak wyposażonych (pierwotnie) w lusterko.

Jedyna w Europie ażurowa plakietka z Trzebnicy (ryc. 662 b), datowana na koniec XIV – początek XV w., została już w literaturze szczegółowo omówiona (Wachowski 1998; 2005).

Również do romboidalnej odznaki (ryc. 661 f) nie znamy pewnych analogii. Przedmiot ten został odkryty w trakcie ponownego przeszukiwania hałd za pomocą wykrywaczy metalu i niestety nie można go datować na podstawie stratygrafii. Podobne, ale nieco większe (średnio 4 × 3 cm) zabytki zinterpretowano jako przedstawienie św. Jana na Lateranie (Rzym). Internetowa baza znaków pielgrzymich (www.kunera.nl – hasło John Baptist, Rome) pokazuje 3 takie egzemplarze odkryte w Europie. Najbardziej charakterystyczny zabytek, zawierający inskrypcję (SANCTVS IOHAN[NIS D]E LATERANO) pozwalającą bez większych wątpliwości zidentyfikować ten znak, odkryto w Londynie (Spencer 1998, s. 253, ryc. 254 d). Wrocławski egzemplarz jest mniejszy od pozostałych znalezisk (ok. 3 × 2 cm) i nie zawiera inskrypcji. Przedstawienie postaci jest niewyraźne i nie da się rozpoznać atrybutów. Głównym wyznacznikiem potencjalnej analogii jest zbliżony (romboidalny) kształt omawianych odznak i występowanie pojedynczej postaci.

Zastanawiający jest fakt odkrycia niewielkiej liczby egzemplarzy z fazy 3 – jedynie 7 sztuk. Zakładając nawet, że wszystkie niemożliwe do wydatowania znaki pochodziły z tego okresu, to otrzymujemy jedynie trochę ponad połowę stanu z czasu po wytyczeniu placu.

Po swoistym boomie na pielgrzymki w 4. ćw. XIII – połowie XIV w., zwłaszcza do nadreńskiego Akwizgranu, Maastricht i Kolonii, tylko ten ostatni ośrodek wydaje się później utrzymać swoją popularność wśród średniowiecznych wrocławian.

3. Znaki pielgrzymie a dzbanuszki typu Hansekanne

Znakomita większość śląskich dzbanuszków typu Hansekanne ma na dnie lub pod wieczkiem, sporadycznie w obu tych miejscach, wmontowaną plakietkę, najczęściej ze sceną Ukrzyżowania (ryc. 666 a). Zazwyczaj identyfikuje się plakietki ze sceną Ukrzyżowania ze znakiem pielgrzymim z Gottsbüren. Jednak niezwykła w średniowieczu popularność tej sceny skłania nas do zachowania dużej ostrożności. Niekiedy mamy, jak w przypadku Legnicy, plakietkę ze sceną Ukrzyżowania, ale w otoku widnieją imiona Trzech Króli, co wskazywałoby na Kolonię. Zdaje się, że w wielu wypadkach były to plakietki dewocyjne, a nie znaki pielgrzymie. Kwestia ta wiąże się z funkcją dzbanuszków typu Hansekanne, które prawdopodobnie służyły do „domowej"

sakralizacji wina, stąd popularność sceny Ukrzyżowania (zob. Szajt, Wachowski 2013). Z Nowego Targu pochodzi wprawdzie jedna plakietka ze sceną Ukrzyżowania (ryc. 666 b), ale bez otoku z nazwą Gottsbüren w pisowni średniowiecznej, co przesądzałoby o funkcji tego zabytku. Dodajmy, że sporadycznie znaki pielgrzymie, lub raczej plakietki dewocyjne, występują także w konwiach cechowych i konwiach bractw maryjnych oraz w innego rodzaju naczyniach cynowych.

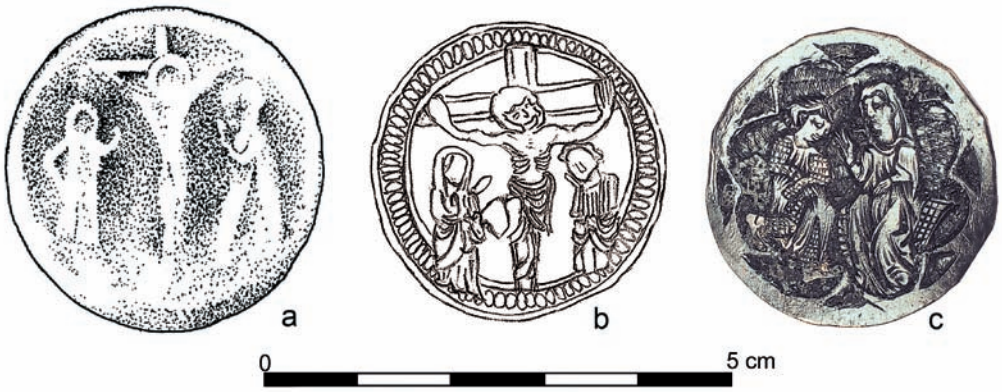

Ryc. 666. Wrocław. Plakietki dewocyjne: a – pl. Uniwersytecki, na dnie dzbanuszka typu Hansekanne; b – pl. Nowy Targ; c – pl. Nowy Targ, scena Zwiastowania przerobiona w średniowieczu na scenę miłosną. Rys. a: N. Lenkow wg Wachowski, Witkowski 2003, ryc. 1c; b: R. Szczerek; c: fot. J. Sawicki

Fig. 666. Wrocław. Devotional plaques: a – Uniwersytecki square, on the bottom of the Hansekanne-type vessel; b – Nowy Targ square; c – Nowy Targ square, Annunciation scene contemporaneously made over into a love scene. Drawing N. Lenkow, after: Wachowski, Witkowski 2003, Fig. 1c ; b: R. Szczerek; c: J. Sawicki

4. Akcesoria pielgrzymie (aneks X.2)

a. Elementy stroju

Kapelusz, choć w świetle źródeł ikonograficznych wydaje się jednym z najważniejszych elementów stroju, w obrzędowości związanej z wyruszeniem na pielgrzymkę nie odgrywał znaczącej roli. Podczas mszy poprzedzającej wyruszenie na pielgrzymkę błogosławiono bowiem głównie najważniejsze *signa peregrinationis*, takie jak laska i torba. Z wymienionych przedmiotów niestety żaden nie został odkryty na Nowym Targu, jednak rogowe zwieńczenie laski znaleziono na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (Jaworski 1990, tabl. XIIIC). Wyjątkowo okazale zdobione okucia laski pielgrzymiej odkryto natomiast w grobie w miejscowości Grzebsk na Mazowszu (Dąbrowska 2003, ryc. 2).

b. Przedmioty wydające dźwięki

Związek tych przedmiotów z pielgrzymkami, zwłaszcza pozbawionymi kontekstu, bywa wątpliwy. Najprostszych w tej grupie gwizdków na Nowym Targu nie znaleziono. Trzy dzwoneczki z tego stanowiska wykonano ze stopu cynowo-ołowianego (ryc. 667 a–c), z których jeden ma inskrypcję, ale niestety jest to pseudolegenda (ryc. 667 a). Z kolei dzwoneczek odkryty na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu zawiera napis (ryc. 667 f), który nie został jednak odczytany (Czerska, Kaźmierczyk 1988, tabl. XXVb). Podobne dzwoneczki znaleziono w strefie hanzeatyckiej w Kołobrzegu (Rębkowski *et al.* 1997, tab. 28: 6), w Gniewie na Pomorzu (Choińska-Bogdan 1988, ryc. 9 a, b), a z dalszych terenów – np. w Anglii (Alexander, Binski 1987, ryc. 64). Rzadsze są egzemplarze brązowe, znane m.in.

z ul. Szewskiej we Wrocławiu (Wachowski 2010c, ryc. 163: 137) czy ze Znojma na Morawach (Klima 1995, ryc. 64), oraz żelazne, jak z Nowego Targu (ryc. 667 d). Na jednym spośród 7 cynowych dzwonków odkrytych w Gdańsku (Paner 2013, s. 258–262) stwierdzono napis ORA. M, co jednoznacznie pozwala łączyć ten zabytek z obrzędowością religijną. W sposób bezsporny można łączyć z pielgrzymkami gliniane rogi akwizgrańskie (zob. Haasis-Berner 1994), których jednak dotąd w Polsce nie odkryto. Jednak w Gdańsku znaleziono 3 cynowe odznaki (badges) w kształcie miniaturowych rogów, a na jednej z nich widnieje napis „maria" na jednej stronie (Paner 2013, s. 265–266). Niepewny jest związek z pielgrzymkami masywniejszego dzwonka z żelaza (ryc. 667 e).

c. Kule zapachowe (?)

Szerszego potraktowania wymagają sferyczne, ażurowe przedmioty, wykonane najczęściej z dwóch metalowych półkul (ryc. 668). Najwięcej zabytków tego typu odkryto w Anglii, głównie w Londynie (Spencer 1998, s. 209). Problematyczna jest jednak ich funkcja. W starszej literaturze (Mitchiner 1986, s. 152, nr 427, 428) określane są jako „shell containers", czyli pojemniki na muszle. W późniejszym opracowaniu Briana Spencera (1998, s. 209) określono je jako grzechotki. Podobne przedmioty interpretowane są również jako kule zapachowe (por. Röber 2008, s. 432; Wachowski 2010c, s. 238, ryc. 163: 138). Z terenów dzisiejszej Polski opublikowano dotychczas jeden taki egzemplarz. Zabytek ten został odkryty w trakcie badań prowadzonych we Wrocławiu na ul. Szewskiej (ryc. 668 a). Zachowana jest tylko jego połowa. Wykonany jest, jak większość podobnych egzemplarzy, ze stopu cyny z ołowiem. Ażurowy wzór tworzy motyw floralny. W trakcie badań prowadzonych na placu Nowy Targ odkryto 3 tego typu przedmioty (ryc. 668 b, e, f) oraz fragment taśmy stanowiącej być może fragment kopuły (ryc. 668 g). Jeden z zabytków zachował się w całości (ryc. 668 b): dwie ażurowe połówki tworzą sferę, wewnątrz której znajduje się mała, pełna kulka z podobnego stopu (najprawdopodobniej wypełniona kamyczkami). Przedmiot, kiedy jest potrząsany, wydaje dźwięki. Ażurowy, późnoromański motyw znajdujący się na kopule przypomina ten znany z egzemplarza odkrytego na ul. Szewskiej (ryc. 668 a), co pozwala na datowanie omawianego zabytku na 1. poł. XIII w. Przedmiot o podobnej konstrukcji, jednak dodatkowo z zachowaną rączką, odkryto w Londynie (ryc. 668 c). Wewnątrz ażurowej sfery zdobionej motywem lilii znajduje się cynowy dzwoneczek. Całość przypomina współczesne grzechotki marakasy. Warto w tym miejscu wspomnieć, że fragment aplikacji cynowej odkrytej również na wrocławskim placu Nowy Targ (ryc. 668 d) nawiązuje zdobieniem do londyńskiej grzechotki i być może stanowił fragment takiego właśnie przedmiotu. Z Londynu znane są także same rączki grzechotek lub sfery, na których wyraźnie widać ślad po utrąconym uchwycie (Spencer 1998, s. 212, ryc. 231). B. Spencer (1998, s. 209) sugeruje, że egzemplarze bez omawianej części mogły być noszone na łańcuszku lub sznurku, podobnie jak pojemniki zapachowe (ang., franc. pomander, niem. Bisamapfel, Riechapfel). Znaleziska z zachowanymi rączkami wydają się potwierdzać funkcję tych przedmiotów jako grzechotek. Także te z artefaktów, które wewnątrz mają kamienie i muszle, wydają dźwięki przy potrząsaniu (por. m.in. Spencer 1998, s. 210, nr 221, 221a).

Na placu Nowy Targ we Wrocławiu znaleziono jeszcze dwie ażurowe połówki sfer (ryc. 668 e, f). Nie da się jednak z pewnością stwierdzić, czy pełniły funkcję „instrumentu" muzycznego, gdyż nie zachowały się w całości. Nie odkryto również elementów, które pierwotnie mogłyby znajdować się w środku. Na pierwszym egzemplarzu, datowanym na 2. poł. XIII w., ażur układa się w motyw trykwetru (?) (ryc. 668 e). Drugi zabytek jest zdecydowanie prostszy. Ramka tworzy jedynie trapezowate pola (ryc. 668 f). Przedmiot ten na podstawie stratygrafii można datować na 1. poł. XIII w. W obu wypadkach w środku znajduje się owalny otwór. Fragment łukowato wygiętej, ażurowej taśmy (ryc. 668 g) być może również stanowi fragment takiej kuli.

Badania metaloznawcze przeprowadzone na niektórych egzemplarzach odkrytych w Anglii wskazują, że były wykonane z tych samych stopów co znaki pątnicze. B. Spencer (1998, s. 209) łączy te przedmioty z kulturą pielgrzymkową, podobnie jak gwizdki i ceramiczne rogi akwizgrańskie.

Poza Anglią ażurowe sfery (?) odkrywane są bardzo rzadko. Oprócz omówionych znalezisk z terenów dzisiejszej Polski znane nam są jedynie dwa egzemplarze z obszaru Niemiec. Pierwszy został odkryty w Lubece (ryc. 668 h) i datowany jest na 1. tercję XIII w. Ażurowa połowa sfery podzielona jest na cztery segmenty zdobione trzema łodygami zakończonymi trójliśćmi. Drugi egzemplarz odkryto w Konstancji (ryc. 668 i). Zabytek ten zachował się w całości, składa się z dwóch półkul tworzących ażurową sferę, z ornamentem w postaci rombów zdobionych kulkami w rogach. Przedmiot ten datowany jest prawdopodobnie na XIII/XIV w. Zabytek zidentyfikowano jako Bisampfel, czyli jabłko zapachowe na piżmo. O podobieństwie cynowych grzechotek do tych kulek, określanych też terminem „pomander", wspomina również B. Spencer (1998, s. 209), jednak zauważa, że te ostatnie są młodsze, co zdaje się potwierdzać ikonografia. Patrycjusz Konstancji, Heinrich Blarer, na swoim portrecie z 1460 r. (por. Röber 2008, s. 431, ryc. 13) trzyma w dłoni zdecydowanie bogatsze metalowe jabłko przymocowane do łańcuszka, ale niewykluczone, że jest to podgrzewacz (Wärmeapfel) do rąk[188]. Przedmioty tego typu znane są również z XV/XVI w.

Interesująca jest kwestia związana z datowaniem i pochodzeniem ażurowych grzechotek (?). Najwięcej znalezisk odkryto na Wyspach Brytyjskich, a B. Spencer sugeruje, że są to ekskluzywne zabytki angielskie (Spencer 1998, s. 209). Znaczna część tych przedmiotów (por. Spencer 1998) datowana jest jednak na okres od 2. poł. XIII do początku XV w. Egzemplarze publikowane przez M. Mitichnera (1986, s. 41–44) pochodzą z XIV w. Wrocławskie egzemplarze są natomiast datowane na XIII w., podobnie zabytek z Lubeki, datowany na 1. tercję XIII w. Trudno na podstawie kilku znalezisk ze środkowej i zachodniej Europy sugerować pochodzenie tych przedmiotów z tego właśnie rejonu, ale wczesne datowanie znalezisk z Wrocławia i Lubeki wydaje się jednak podważać sugestie o jedynie angielskiej proweniencji omawianych przedmiotów. Ażurowe sfery, lub ich fragmenty, odkryte na terenie dzisiejszej Polski należy interpretować raczej jako grzechotki. Mało prawdopodobne, aby pełniły funkcję pojemników na piżmo, a tym bardziej podgrzewaczy do rąk.

d. Pojemniki na wodę

Najpopularniejszymi pojemnikami na wodę były w późnym średniowieczu gliniane manierki, znane nie tylko z oryginalnych znalezisk, ale także z ikonografii (*Galeria* 1960, tabl. I). Manierki pojawiają się wprawdzie nierzadko na stanowiskach średniowiecznych, ale jedynie w nielicznych wypadkach można stwierdzić, że służyły pielgrzymom. Odkryte na Nowym Targu we Wrocławiu fragmenty glinianych manierek (ryc. 669) nie pozwalają niestety na jednoznaczne ich powiązanie z pielgrzymkami. Właściwie jedynie w przypadku Trzebnicy, gdzie na Starym Mieście odkryto w jamie 23 manierki beczułkowate i nieopodal jedną amforkowatą (Wachowski 2005, s. 114, ryc. 5), można mówić o manierkach pielgrzymich. Nieporównanie rzadziej wykorzystywane były większe pojemniki na wodę – skórzane bukłaki. Z Nowego Targu znamy jeden taki przedmiot (ryc. 670), używany prawdopodobnie przez pielgrzyma konnego.

[188] Zabytki ze stopu cyny i ołowiu najprawdopodobniej nie mogły pełnić takiej funkcji, gdyż stopiłyby się od temperatury, pomijając już inną formę i konstrukcję znanych podgrzewaczy.

Ryc. 667. Wrocław. Miniaturowe dzwonki: a–e – pl. Nowy Targ; f – Ostrów Tumski. Fot. a–e: J. Sawicki; f: za: Czerska, Kaźmierczyk 1988, tabl. XXVb

Fig. 667. Wrocław. Miniature bells: a–e – Nowy Targ square; f – Ostrów Tumski. Phot. a-e: J. Sawicki; after: Czerska, Kaźmierczyk 1988, plate XXVb

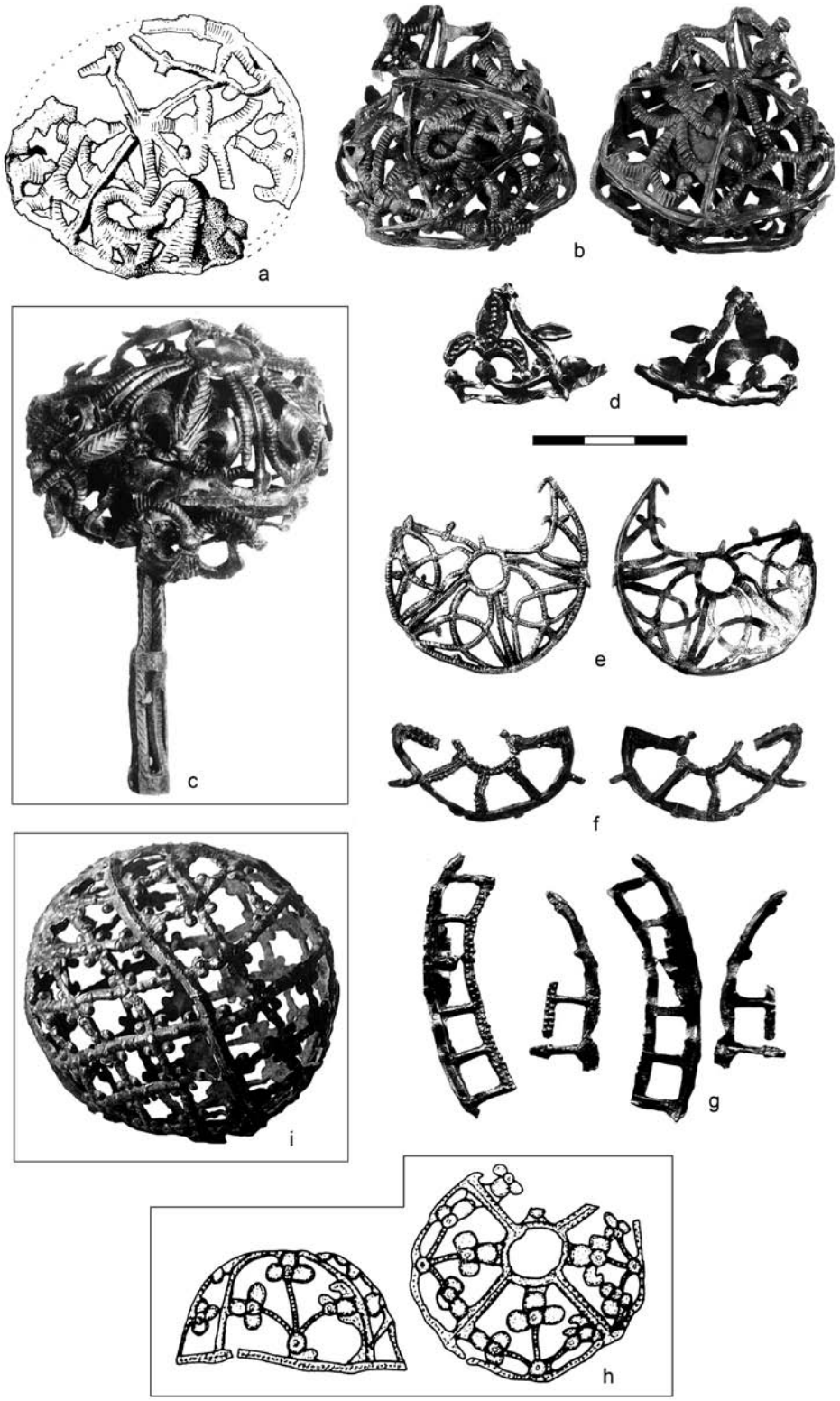

Ryc. 668. „Grzechotki" lub kulki zapachowe: a – Wrocław, ul. Szewska, za: Wachowski 2010, ryc. 168:138; b, d–g – Wrocław, pl. Nowy Targ, fot. R. Szczerek; c – Londyn (Vintry Seit), za: Spencer 1998, nr 228; h – Lubeka, za: Gläser 1989, ryc. 1; i – Konstancja, za: Röber 2008, s. 48

Fig. 668. „Rattles" or scent balls: a – Wrocław, Szewska St, after: Wachowski 2010, Fig. 168:138; b, d-g – Wrocław, Nowy Targ square, phot. R. Szczerek; c – London (Vintry Seit), after: Spencer 1998, no. 228; h – Lübeck, after: Gläser 1989, Fig. 1; i – Constance, after: Röber 2008, p. 48

Ryc. 669. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Gliniane manierki. Fot. J. Sawicki

Fig. 669. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Ceramic flasks. Phot. J. Sawicki

Ryc. 670. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Skórzany bukłak. Fot. J. Sawicki

Fig. 670. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Leather flask. Phot. J. Sawicki

5. Dewocjonalia (aneks X.2)

a. Agnuski – relikwie zastępcze

Z wyprawy do Rzymu przywożono woskowe krążki z wyobrażeniem Agnus Dei (stąd agnuski), przypominające hostię. W trakcie prac wykopaliskowych nie natrafiono wprawdzie dotąd na agnuski, ale w testamentach pojawiają się wzmianki o nich, z których wynika, że często krążek woskowy miał oprawę ze szlachetnego metalu. Tego rodzaju agnuski znane są także z wrocławskich testamentów z XV w. (Schultz 1871, nr 45, 48). Niekiedy agnuski umieszczano także, obok relikwii, w relikwiarzach (Wachowski 2005, s. 117).

b. Ampułki

Z Nowego Targu we Wrocławiu znamy 2 amforkowate ampułki (ryc. 671 a, b), wykonane ze stopu cynowo-ołowianego. Szyjka i wylew są celowo sklepane, co zapewne miało na celu zabezpieczenie przechowywanych tam świętych olejów przed wylaniem się. Z kolei uszka umożliwiały noszenie ampułki na szyi. Chyba nieco inne było przeznaczenie większych ampułek (?), wykonanych ze stopów miedzi, jakie znamy z Nowego Targu (ryc. 671 c). Być może również przechowywano w nich oleje święte, ale raczej nie noszono ich na szyi. Poza Śląskiem znana jest także cynowa ampułka znaleziona w Elblągu, ale liczniejsze znaleziska, w tym także gliniane, pochodzą z Republiki Czeskiej i ze Słowacji (Wachowski 2005, s. 114–117, ryc. 6 c, d).

c. Plakietki

Z dwu omówionych wcześniej plakietek ze sceną Ukrzyżowania jedna znajdowała się we wnętrzu dzbanuszka typu Hansekanne (ryc. 666 a) i z pewnością nie miała związku z pielgrzymkami. W przypadku drugiej plakietki (ryc. 666 b) jest to prawdopodobne. Niezwykle interesująca jest natomiast trzecia plakietka (ryc. 666 c). Scena Zwiastowania została bowiem w średniowieczu przerobiona na scenę miłosną.

d. Krzyżyki

Ten najbardziej popularny symbol chrześcijaństwa nie jest często odkrywany w czasie badań na stanowiskach średniowiecznych, a masowo pojawia się dopiero w katolickich grobach datowanych na XVII–XVIII w., często jako element różańca. Na Nowym Targu znaleziono 2 cynowo-ołowiane egzemplarze. Pierwszy jest właściwie krucyfiksem, gdyż przedstawia Chrystusa na Krzyżu i w górnej partii ma niestarannie wykonany otwór, zapewne do zawieszania (ryc. 671 d). Drugi egzemplarz, zbliżony do krzyża maltańskiego (ryc. 671 e), jest uszkodzony (brak dwóch ramion) i być może stanowi element innego przedmiotu.

Krzyż tau – odznaka szpitalników św. Antoniego? Z zabytków, które mogą być związane są z kulturą pielgrzymkową, należy wspomnieć o niewielkiej zawieszce-odznace w postaci okręgu z wpisaną grecką literą tau (ryc. 671 f). Przedmiot ten został odkryty w trakcie badań prowadzonych w 1993 na pl. Dominikańskim we Wrocławiu (nr inw. 12/93/F), a więc w rejonie placu Nowy Targ (zob. Sawicki 2013). Liczne, głównie nowożytne, ale także późnośredniowieczne materiały z tych wykopalisk zostały już częściowo opublikowane (zob. Wiśniewski 1993a), jednak wzmiankowany artefakt nie został omówiony. Przedmiot ten pochodzi z nawarstwień związanych z fosą miejską, więc określenie jego chronologii na podstawie stratygrafii jest niemożliwe. Odznakę można natomiast niewątpliwe wiązać ze św. Antonim Wielkim – grecka litera tau była jednym z jego atrybutów[189]. Najprawdopodobniej przedmiot ten był odznaką sprzedawaną w szpitalach prowadzonych przez Zakon Szpitalników św. Antoniego[190] (nazywanych też Zakonnikami Szpitalnymi św. Antoniego

[189] Atrybutami św. Antoniego były także: świnia, księga oraz dzwonek.

[190] Autorzy niniejszego artykułu przygotowują także bardziej obszerny tekst, kompleksowo omawiający zagadnienie związane z problemem odznak z krzyżem tau oraz świeckimi bractwami antonitów.

z Vienne, antonianami lub antonitami). Stowarzyszenie to od XI w. zajmowało się głównie chorymi na ergotyzm (ognie św. Antoniego) oraz opieką nad pielgrzymami, a jego główna siedziba w Saint-Antoine-l'Abbaye we Francji była celem peregrynacji (por. Mischlewski 1976). Antonitów na Śląsk sprowadził najprawdopodobniej biskup wrocławski Henryk z Wierzbna. Najstarsze przywileje dla tego zakonu zostały wydane pomiędzy 1314 a 1319 r. i dotyczą one najprawdopodobniej wspomożenia budowy szpitala w Brzegu, przy którym funkcjonowała kaplica św. Antoniego. W wielkim pożarze Brzegu w 1496 r. budynek zakonny został spalony, po czym antonici zawiesili działalność. Na ich dożywotni pobyt zakupiono dom, w którym mieszkali w 1. ćw. XVI w. (Starnawska 1999, s. 146). Źródła pisane podają, że antonianie posiadali w Europie 369 szpitali (Mischlewski 1976), z których część produkowała odznaki pielgrzymie[191]. Najbliższa analogia do wrocławskiego znaleziska pochodzi ze Szczecina (Rębkowski 2013, s. 37, ryc. 2.12). Przedmiot ten został odkryty w trakcie pogłębiania Odry, najprawdopodobniej w Szczecinie, w latach 1929–1932. Omawiany zabytek, wraz z innymi, zaginął i zachowało się jedynie jego zdjęcie w archiwach Muzeum Narodowego w Szczecinie (Rębkowski 2013, s. 36). Jest to okrągła zawieszka z wpisaną literą tau. Różni się od egzemplarza z pl. Dominikańskiego kształtem ramki oraz brakiem ornamentu.

Z terenów dzisiejszej Polski, dokładniej z Pomorza Zachodniego, mamy także informacje o dwóch odznakach z literą tau umieszczonych na dzwonach. Jeden z tych dzwonów znajduje się w Będrągowie, pow. Choszczno, drugi pochodzi z miejscowości Warszyn, lecz niestety zaginął i znany jest jedynie ze zdjęć archiwalnych (Majewski 2013, s. 64). Na terenie Niemiec (Pomorze Przednie) odnotowano jeszcze dwa dzwony z podobnymi krzyżami: w Kreckow, Kr. Mecklenburg-Stretliz (www.kunera.nl: nr 07976), i Poseritz (www.kunera.nl: nr 15204). Można więc przypuszczać, że w okolicy znajdował się szpital antonitów, w którym produkowano odznaki w takiej formie.

Zidentyfikowanie na podstawie kilku niepewnych analogii miejsca pochodzenia zabytku odkrytego na pl. Dominikańskim nie jest możliwe. W świetle wymienionych informacji mamy jednak dwie możliwości. Pierwsza związana jest z małą odległością Brzegu od Wrocławia, co może wskazywać na to miasto jako miejsce wytworzenia omawianego przedmiotu. Nie mamy jednak żadnych informacji o produkcji odznak w tym ośrodku. Druga możliwość to pochodzenie wrocławskiej zawieszki z domniemanego szpitala z terenu północnych Niemiec, czemu jednak zdaje się przeczyć nieco inny kształt ramki omawianego zabytku[192]. Należy jeszcze dodać, że grecka litera tau była często symbolem świeckich zakonów rycerskich oraz różnych stowarzyszeń, które brały za swojego patrona św. Antoniego. Przykład stanowią tutaj zwłaszcza dwie organizacje: Bractwo św. Antoniego w Hainaut (Barbefosse) i Bractwo św. Antoniego Cleves (por. Boulton 2000).

e. Różaniec

Jak w przypadku wielu drobnych dewocjonaliów, trudno bez kontekstu ustalić związek różańca z pielgrzymką. Często była to jedynie pamiątka z wyprawy, a niekiedy towar, na którego zbyciu pielgrzym zamierzał zarobić. Spore trudności pojawiają się przy próbie identyfikacji warsztatów wytwórczych. Głównym odpadem produkcyjnym są płytki kościane z otworami. Na ogół trudno jednak odróżnić odpady po produkcji guzików, paciorków (koralików) i paciorków różańca (ryc. 672). Ponadto w pewnym okresie paciorki różańca były silnie spłaszczone i otwory w płytce są identyczne z tymi po produkcji guzików. Niemniej we Wrocławiu udało się dość pewnie wyodrębnić sporo pracowni w obrębie Starego Miasta, na przedmieściach oraz na Ostrowie Tumskim (zob. Jaworski 2012, ryc. 17).

[191] Mowa o szpitalach w Saint-Antoine-l'Abbaye, Præstø, Grüneberg i Wesel (por. www.kunera.nl, hasło – nazwa szpitala).

[192] Należy jednak zauważyć, że w większości ośrodków pielgrzymkowych wytwarzane były odznaki o różnych kształtach – nie z tych samych form odlewniczych.

Ryc. 671. Wrocław, pl. Nowy Targ (a–e) i pl. Dominikański (f): a–c – ampułki; d–f – krzyżyki. Fot. a–e: R. Szczerek; f: J. Sawicki

Fig. 671. Wrocław, Nowy Targ square (a-e) and Dominikański square (f): a-c – ampullae; d-f – crosses. Phot. a-e :R. Szczerek, f: J. Sawicki

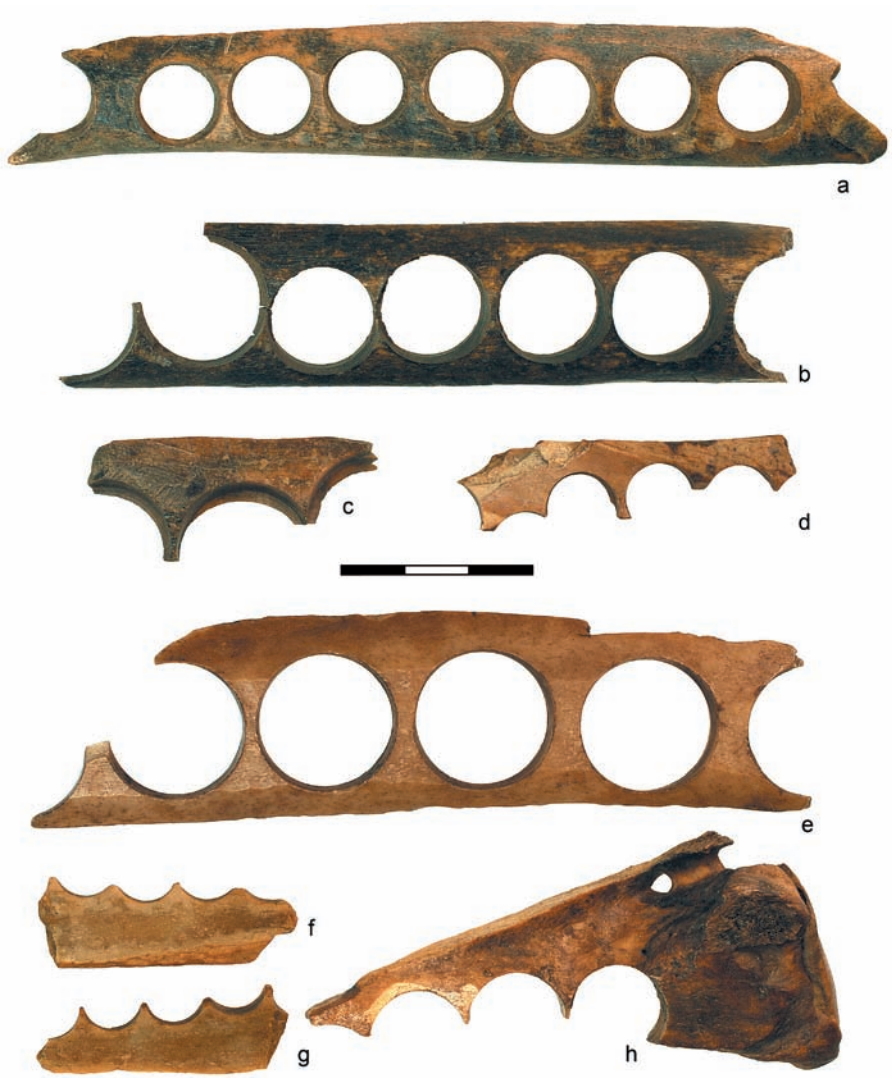

Ryc. 672. Wrocław, pl. Nowy Targ, wykop 2010–2012. Kościane odpady po produkcji różańców (?). Fot. J. Sawicki

Fig. 672. Wrocław, Nowy Targ square, excavations 2010-2012. Production scrap – from a bone rosary beads workshop? Phot. J. Sawicki

f. Figurki świętych

Wzorem Europy Zachodniej upowszechniły się na Śląsku figurki gliniane, w tym także przedstawiające świętych (ryc. 673 a–d). Były wytwarzane przez garncarzy, a nie – jak na Zachodzie Europy – przez wyspecjalizowanych rzemieślników, określanych w źródłach jako „Bildebäcker". Z terenów dzisiejszej Polski mamy potwierdzone trzy warsztaty, wszystkie działały na Dolnym Śląsku: w Głogowie, Dzierżoniowie i Wrocławiu. Ten ostatni zlokalizowany był nad rzeką, w pobliżu kościoła św. Wojciecha (ryc. 674). Prócz Dzieciątka Jezus i Madonny popularne były figurki Czternastu Świętych Wspomożycieli, mających *nota bene* także swoje miejsce kultowe (Vierzehnheiligen, Bawaria). Zapewne figurki gliniane z przedstawieniami świętych stanowią dewocjonalia nie tylko pielgrzymie, ale także domowe; były też wykorzystywane jako swego rodzaju amulety w czasie licznych epidemii chorób. Nieporównanie rzadsze są figurki cynowe. W Gdańsku (Paner 2013, s. 267) i na ul. św. Mikołaja we Wrocławiu (ryc. 673 e) znaleziono figurki Madonny tronującej (Wachowski 2011, ryc. 20 c), a na pl. Polskim we Wrocławiu (ryc. 673 f) – tronującego biskupa (Wachowski 2011, ryc. 20 a). Związek tego rodzaju figurek z pielgrzymkami jest jednak niepewny. Pierwotnie były one umieszczane na metalowych postumentach, co sprawiało, że wędrowanie z nimi byłoby bardzo niewygodne. Sądzimy, że metalowe figurki na postumentach, jakie znamy np. z Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie (Wachowski 2011, ryc. 20 b) były stawiane na domowych ołtarzykach.

g. Tabliczki woskowe

Znalezione na placu Nowy Targ tabliczki woskowe w skórzanym futerale można zaliczyć do egzemplarzy miniaturowych, które można było nosić zawieszone na szyi. Ornamentyka roślinna widoczna na futerale nie reprezentuje szczególnych treści ideowych i można określić ją jako symbolicznie neutralną. Tabliczki z placu Nowy Targ wykonano z drewna, a barwne miniatury namalowano na polerowanym pergaminie. Na pierwszej tabliczce przedstawiono świętego mnicha z brodą, w aureoli i habicie, najprawdopodobniej dominikanina, w pozycji klęczącej pod arkadą (zob. rozdz. VII w tomie pierwszym; ryc. 412–415). Przypuszczalnie postać tę należy identyfikować ze św. Dominikiem Guzmánem, założycielem zakonu dominikanów. Na ostatniej widnieje Chrystus Boleściwy w nimbie krzyżowym, siedzący przypuszczalne na nagrobku, z rękami ugiętymi w łokciach i uniesionymi ku górze. Gdy rozpatrywać oba te przedstawienia, to mamy scenę adoracji Męża Boleści (Vir Dolorum). Tego rodzaju sceny były popularne w XIV w. we Włoszech, skąd rozprzestrzeniły się na Europę. Egzemplarz wrocławski jest dość wczesny, powstał naszym zdaniem najpóźniej około połowy XIV w., i jest najprawdopodobniej najwcześniejszym na Śląsku przedstawieniem Chrystusa Boleściwego w malarstwie miniaturowym. Jeśli nasze przypuszczenia dotyczące identyfikacji klęczącej postaci są trafne, to odkrycie omawianego zabytku w niewielkiej odległości od należącego do dominikanów kościoła św. Wojciecha jest bardziej zrozumiałe.

Ryc. 673. Wrocław. Figurki świętych: a–d – pl. Dominikański, glina; e – ul. św. Mikołaja, cyna; f – pl. Polski, cyna. Fot. a–d: za: Borkowski 2004, ryc. 7:3, 9:3, 10:2, 11:1; e, f: za: Wachowski 2011, ryc. 20c, 20 a

Fig. 673. Wrocław. Figures of saints: a-d – Dominikański square, clay; e – Mikołaja St., tin; f – Polski square, tin. a–d: after: Borkowski 2004, Fig. 7:3; 9:3; 10:2; 11:1; e, f; after: Wachowski 2011, Fig. 20c and 20 a

6. Pielgrzymka pokutna – fałszerstwa znaków pielgrzymich

W późnym średniowieczu zabójcy, na ogół majętni, mieli niekiedy możliwość zawarcia ugody z rodziną zamordowanego. Ugoda taka – *compositio* – zawierała szczegółowe warunki, jakie musiał spełnić zabójca. Jednym z nich była pielgrzymka, zwana pokutną (zob. Nocuń 2004). Nie zawsze jednak obwiniony, szczególnie majętny, miał chęć udania się w długą, daleką i niebezpieczną podróż. Pojawiły się więc osoby – określane w literaturze angielskiej jako „palmer" (Spencer 1998, s. 4, Sumption 2003, s. 247) – które w zamian za odpowiednie wynagrodzenie gotowe były odbyć pielgrzymkę niejako w zastępstwie kogoś innego. Znak pielgrzymi przywieziony z takiej wyprawy był dowodem wywiązania się z zadania, był więc dobrem pożądanym. Z kolei zleceniodawca wyprawy, poszukując Palmera, wybierał osobnika z doświadczeniem, tj. z dużą liczbą znaków pielgrzymich. Zatem początkujący palmer także potrzebował znaków pielgrzymich.

Popyt na znaki pielgrzymie w miejscach, skąd wyruszały pielgrzymki, stał się zapewne przyczyną fałszowania znaków. Dowody uprawiania tego procederu znamy np. z Brunszwiku. Wśród odkrytych tam form odlewniczych jedna służyła do produkcji znaku pielgrzymiego z miasta Lukka (Włochy), z charakterystycznym przedstawieniem Volto Santo, oraz znaku (?) z wizerunkiem przypominającym trzy hostie, łączonym tradycyjnie z miejscowością Wilsnack (Berger 2006, s. 23, ryc. 5-1). Trudno sobie wyobrazić, by znaki wożono z Niemiec do Toskanii. Z kolei wykluczony jest także import samej formy, ponieważ po co we Włoszech miałaby powstać forma do odlewania znaków z niemieckich ośrodków pielgrzymkowych. Sprzedaż plakietek z pewnością przynosiła duże zyski. Jak podaje J. Sumption (2003, s. 250), rodzina Valonów zrobiła fortunę w XIV w. na przejęciu produkcji znaków z Rocamadour we Francji. Wiadomo też, że oddawali oni procent od zysku biskupowi Tulle, co wydawało się zwyczajową umową w takich przypadkach. Proceder ten potwierdzony jest także w jednym z najważniejszych ośrodków pielgrzymich. Arcybiskup Santiago również brał procent od licencjonowanych handlarzy pamiątkami, a po 1200 r. było to nawet przez pewien czas główne źródło jego dochodów. Nielicencjonowani sprzedawcy osiągali prawdopodobnie zyski porównywalne z dochodami legalnych producenctów. Arcybiskup często zwracał uwagę, że kopie odznak z tego ośrodka sprzedawane są we Francji i Hiszpanii. W 1228 r. takim procederem zajmował się nawet biskup Lugo – miejscowości leżącej niedaleko od Santiago (Sumption 2003, s. 250).

Omawiając zagadnienie fałszerstw, warto przytoczyć problem poruszony przez Andrzeja Wyrwę (2009). Muszle pielgrzymie, będące atrybutem św. Jakuba Apostoła Większego, tradycyjnie uznawane za dowód odbycia pielgrzymki do Santiago de Compostela, występują w dwóch gatunkach. Najczęściej jest to muszla małża z rodziny *Pectinidae*, gatunku *Pecten maximus L.*, zwanego potocznie przegrzebkiem, który występuje w Atlantyku od wybrzeży Hiszpanii po Norwegię oraz wokół Azorów, Madery i Wysp Kanaryjskich (Wyrwa 2009, s. 33). Podobna jest do niej muszla gatunku *Pecten jacobaeus L.*, różni się jednak miejscem występowania. Poławiana jest głównie w Morzu Śródziemnym, możliwe, że także na wybrzeżu Atlantyku od Portugalii aż po Angolę oraz wokół Madery i Wysp Kanaryjskich (Wyrwa 2009, s. 33). Z dotychczas opublikowanych polskich znalezisk muszli 5 należy do gatunku *Pecten maximus L.*, a 3 (w tym z wrocławskiego Ostrowa Tumskiego) do gatunku *Pecten jacobaeus L.* Przynależność gatunkowa muszli z wrocławskiego placu Nowy Targ została podsumowana w podpisie do ryc. 660 (zob. przypis 186). Andrzej Wyrwa sugeruje (2009, s. 54 i n.), że gatunki muszli wskazują na różne trasy do Composteli –*Pecten jacobaeus L.* należy łączyć z trasami leżącymi przy Morzu Śródziemnym, a *Pecten maximus L.* – z drogami nadatlantyckimi.

Pozostaje jednak pytanie o funkcję samej muszli, która w świetle tych informacji z pewnością nie odgrywała roli tylko i wyłącznie pamiątki pielgrzymiej przywożonej z Santiago de Compostela. Była najprawdopodobniej najważniejszym symbolem pielgrzyma

jako takiego, podobnie jak inne charakterystyczne atrybuty – czapka oraz laska. Można założyć, że pątnicy kupowali takie muszle w hospicjach czy też kościołach znajdujących się po drodze do Santiago (Wyrwa 2009, s. 55) lub sami zbierali je nad morzem. Status pielgrzyma, który podkreślała muszla przyszyta do kapelusza (jak i zapewne inne odznaki), był bowiem zdecydowanie wyższy niż zwykłego podróżnika.

7. Organizacja pielgrzymek w średniowiecznym Wrocławiu

W literaturze, zwłaszcza zachodniej, sporo miejsca poświęcono technicznej organizacji pielgrzymek. Wspomina się np. o przewodnikach z XV–XVI w. do miejsc pielgrzymkowych, miejscach noclegowych, środkach transportu i nawet o zegarkach słonecznych z początku XVI w. z mapą miejsc pielgrzymkowych. Niekiedy poruszany jest także aspekt prawny, jak np. konieczność uzyskania swoistych „wiz", zwłaszcza do Ziemi Świętej, spisanie testamentu i uzyskanie zezwolenia miejscowych władz kościelnych i świeckich (zob. Adamska, Szymański 2005, s. 17–18). Mniej uwagi poświęca się natomiast dokładnemu wskazaniu miejsca, skąd wyruszano na pielgrzymkę, oraz lokalnemu zapleczu.

Wydaje się, że koncentracja znaków pielgrzymich, akcesoriów pielgrzymich i dewocjonaliów niemal wyłącznie w rejonie Nowego Targu we Wrocławiu (ryc. 674) ma swoją przyczynę w sposobie organizacji samych pielgrzymek. W niewielkiej odległości od Nowego Targu zlokalizowany jest najstarszy we Wrocławiu lewobrzeżnym kościół parafialny św. Wojciecha, wzmiankowany od 1148 r. Wprawdzie w 1226 r. świątynię tę przejęli dominikanie i prawa parafialne przeszły do pobliskiego kościoła św. Marii Magdaleny, ale niektóre uprawnienia, jak np. prawo pochówków, dominikanie zdołali zachować (Wojcieszak, Wachowski 2010). Sądzimy, że to właśnie z kościoła św. Wojciecha wychodzili i tam powracali pielgrzymi. W niewielkiej odległości od wejścia do świątyni odkryto wczesny, z ok. 1200 r., znak pielgrzymi z Kolonii, będący dowodem peregrynacji do relikwii Trzech Króli (Kaźmierczyk 1966–1970, cz. 1, ryc. 71). Na pobliskim Nowym Targu znaleziono liczne znaki z rozmaitych miejsc kultu, dewocjonalia, akcesoria pielgrzymie oraz bullę papieża Benedykta XI (zob. rozdz. IX w tym tomie), którego pontyfikat trwał niespełna rok (1303–1304). Naszym zdaniem także ten ostatni zabytek ma wyraźny związek z pielgrzymkami. Każdy bowiem, kto wybierał się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej, powinien był zaopatrzyć się w papieski glejt (Quirini-Popławska 1995, s. 131). Dominikanie wrocławscy mieli doskonałe relacje z Watykanem i zapewne pośredniczyli w załatwianiu tego rodzaju zezwoleń. Jest rzeczą raczej niemożliwą zgubienie innego typu dokumentu z bullą papieską na targowisku. Kościół św. Wojciecha był ponadto zaopatrzony w liczne odpusty, co zachęcało pielgrzymów do odwiedzania go.

Wzmiankowana w źródłach pisanych pod rokiem 1202 lewobrzeżna osada *ad sanctum Adalbertum* we Wrocławiu stanowiła już we wczesnym średniowieczu człon policentrycznego zespołu wczesnomiejskiego. Pierwotny kościół św. Wojciecha zlokalizowano na południowej peryferii rozległej osady; jej zasięg wyznacza mniej więcej krawędź terasy Odry, wzdłuż której znajdują się kościoły św. Wojciecha, św. Marii Magdaleny i św. Elżbiety. Przy wszystkich tych świątyniach odkryto cmentarze przykościelne, ale też we wszystkich trzech wypadkach można stwierdzić istnienie pochówków wcześniejszych aniżeli powstanie świątyń. Mamy tu zatem starszą fazę z polem grzebalnym (niem. Gräberfeld) i młodszą z cmentarzyskiem (przy)kościelnym (niem. Kirchhof). Ważny szlak z kościoła św. Wojciecha na południe przecinał cmentarz, więc zaniechano na tym odcinku chowania zmarłych, a cmentarzysko przykościelne koncentruje się nieco na wschód od wspomnianego szlaku (zob. Buśko 2005a, ryc. 1; Wojcieszak, Wachowski 2010, ryc. 1).

Legenda:

- Znaki pielgrzymie.
- Kościoły, szpitale i pracowania figurek ceramicznych.

Ryc. 674. Wrocław, rejon pl. Nowy Targ i Ostrów Tumski: instytucje, urządzenia i znaki powiązane z ruchem pielgrzymkowym. Fragment planu E. Weynera z 1562 r. Oprac. J. Sawicki

Fig. 674. Wrocław, Nowy Targ square and Ostrów Tumski area: pilgrim institutions, devices and badges. Fragment of E. Weyner's plan of 1562. Developed by J. Sawicki

Jeśli przyjąć, że kościół św. Wojciecha był organizatorem pielgrzymek i zarazem miejscem, z którego wyruszali pielgrzymi do różnych miejsc kultu i dokąd wracali, to znaczącym problemem było istnienie w najbliższym otoczeniu odpowiedniego zaplecza. Istotna była możliwość przenocowania i wyżywienia pielgrzymów. W rejonie Nowego Targu funkcjonowały dwie placówki: szpital i konwent Ducha Świętego, fundacja Henryka Brodatego z 1214 r. (prepozyt szpitala wzmiankowany w 1260 r., zob. Słoń 2000, s. 80–130; Romanow, Romanow 2010) oraz klasztor i szpital św. Macieja (św. Elżbiety), wzmiankowany w 1253 r. (Słoń 2000, s. 131–147). Pozostałe szpitale średniowiecznego Wrocławia znajdowały się już w pewnym oddaleniu od kościoła św. Wojciecha, poza zasięgiem lewobrzeżnej osady *ad sanctum Adalbertum*. W rejonie Nowego Targu funkcjonowały też liczne karczmy, a w żywność można było zaopatrywać się także na samym placu oraz przyległych (Nowych) Jatkach (Goliński 1997, s. 135).

Na Nowym Targu zapewne sprzedawano i gubiono rozmaite dewocjonalia, jak krzyżyki, plakietki dewocyjne, różańce. Odkryto również drewniane tabliczki woskowe w skórzanym futerale, o których związku z dominikanami wspomnieliśmy wcześniej. Ponadto znaleziono akcesoria pielgrzymie, jak metalowe ampułki, kilkanaście fragmentów glinianych manierek oraz metalowe dzwoneczki. Dodajmy, że przy kościele św. Wojciecha, nad brzegiem Oławy, odkryto pozostałości warsztatu garncarskiego wytwarzającego głównie gliniane figurki (Borkowski 2004). Znamienne, że zdecydowanie dominowały tam przedstawienia świętych, co nie jest bynajmniej charakterystyczne dla tego rodzaju pracowni. Naszym zdaniem warsztat ten pracował także na potrzeby pielgrzymów. Podobnie potwierdzone nieopodal Nowego Targu warsztaty wytwarzające kościane różańce (Jaworski 1998; 2012, ryc. 17) również mogły zaopatrywać m.in. pątników.

Jakub Sawicki, Krzysztof Wachowski